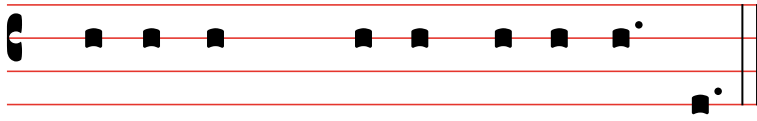


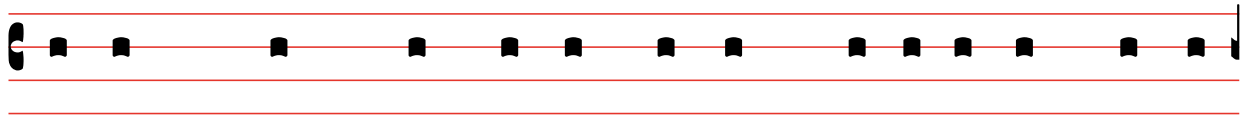


I CZYTANIE

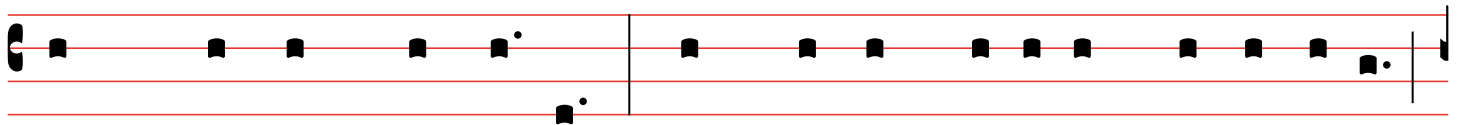


☩. Czy-tanie z Dzie-jów Apostolskich:

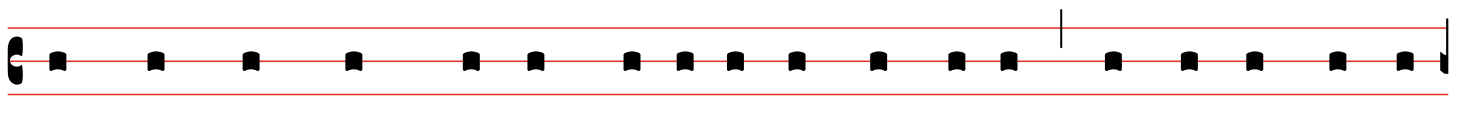
W



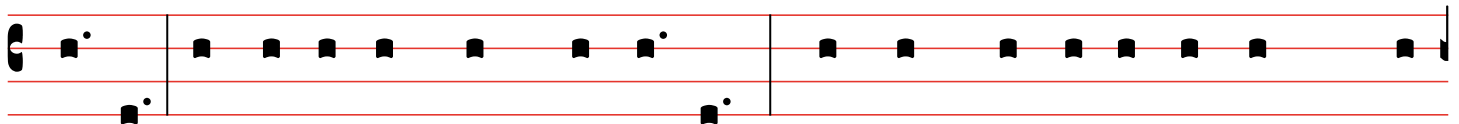
owych dniach król He-rod zaczął prześladować niektó-



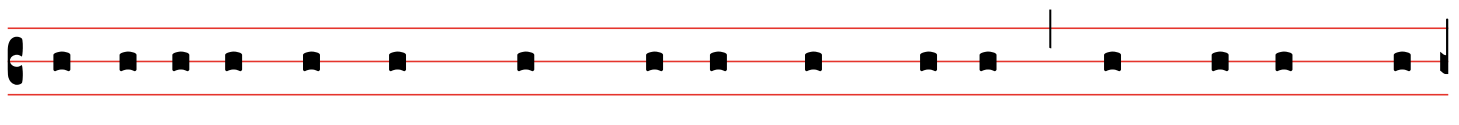
rych członków Kościo-ła. Ściął mieczem Jakuba, bra-ta Jana,



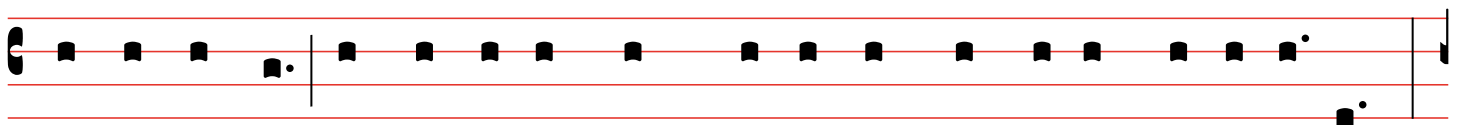
a gdy spostrzegł, że to spodoba-ło się Żydom, uwię-ził nadto



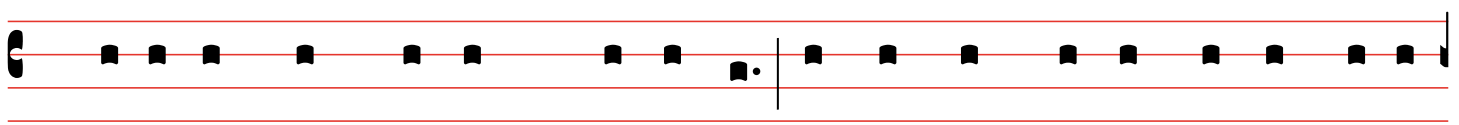
Piotra. A by-ły to dni Przaśni-ków. Pojmawszy go, o-sadził w wię-



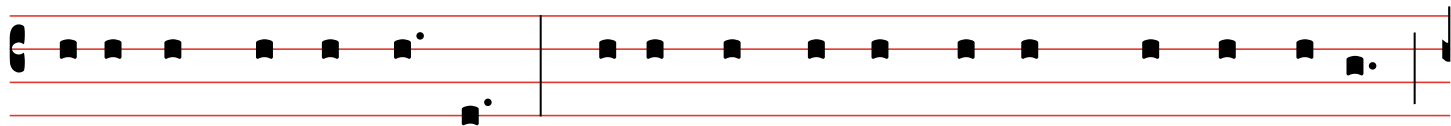
zieniu i oddał pod straż czte-rech oddzia-łów, po czte-rech żoł-



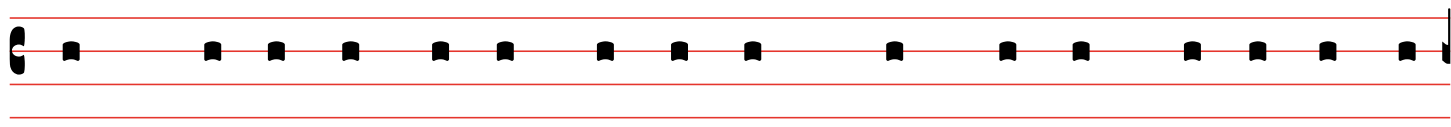
nierzy każdy, zamierza-jąc po Święcie Paschy wydać go ludowi.



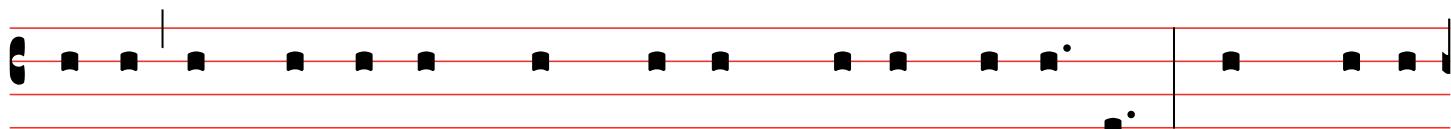
Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego



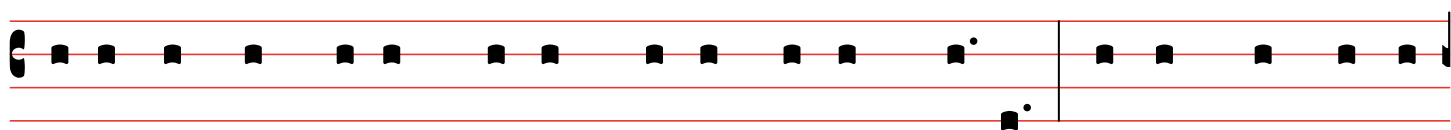
nie-ustannie do Bo-ga. W nocy, po któ-rej He-rod miał go wydać,



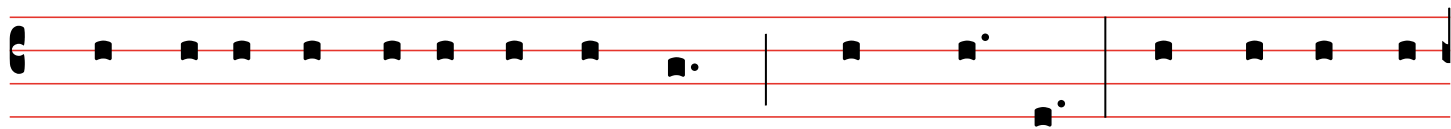
Piotr, sku-ty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnie-



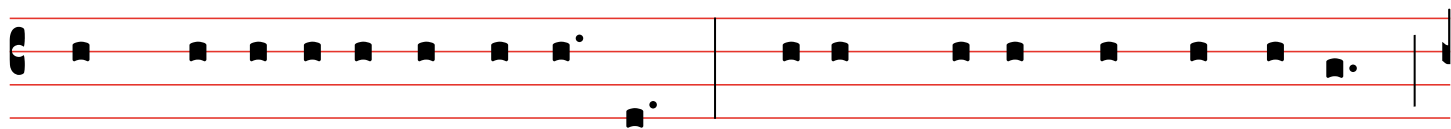
rzami, a strażni-cy przed bramą strzegli więzienia. Wtem zjawił



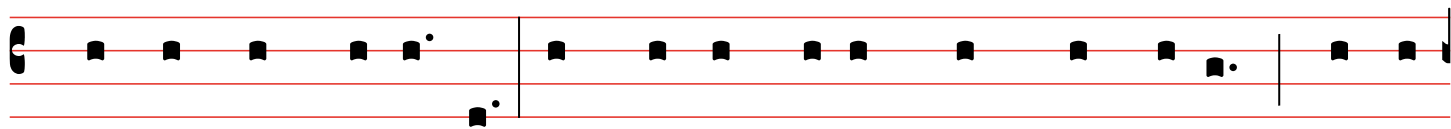
się anioł Pański i światłość za-jaśnia-ła w ce-li. Trą-ciwszy Piotra



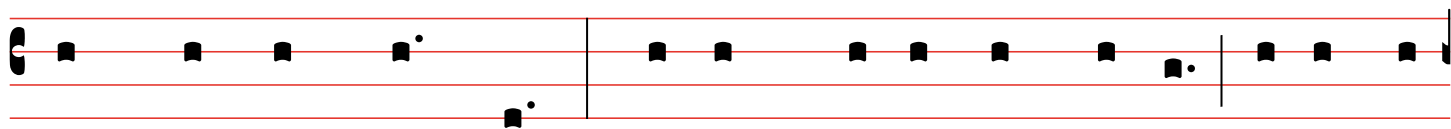
w bok, obudził go i powiedział: «Wstań szybko!» Równocześnie



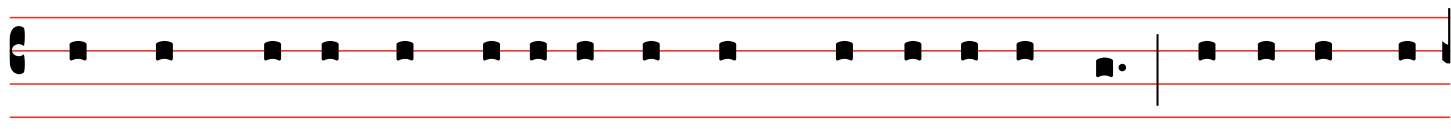
z rąk Piotra opadły kajda-ny. «Przepasz się i włóż sanda-ły!»



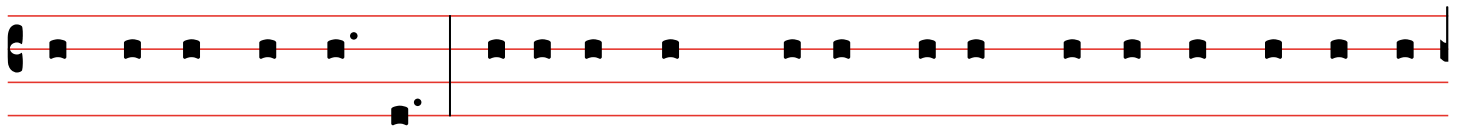
– powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: «Narzuć



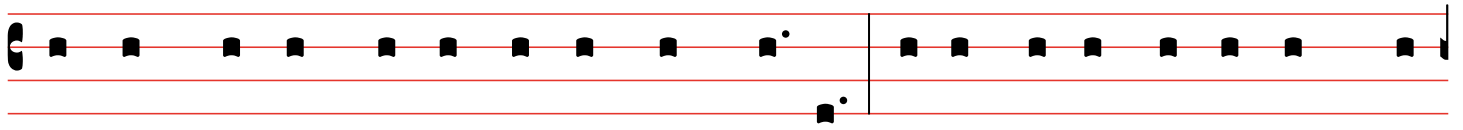
plaszcz i chodź za mną! » Wyszedł więc i szedł za nim, a-le nie



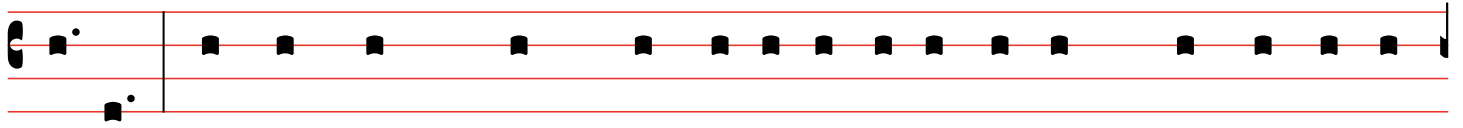
wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawa-ło mu



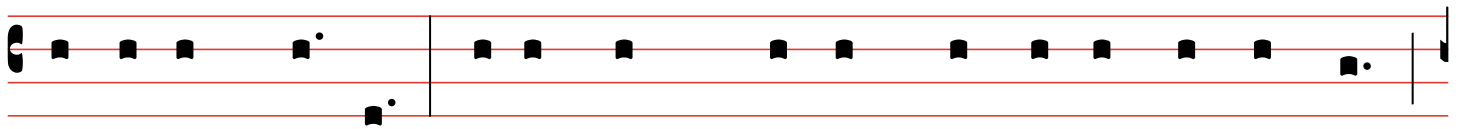
się, że to widzenie. Minę-li pierwszą i drugą straż i doszli do że-



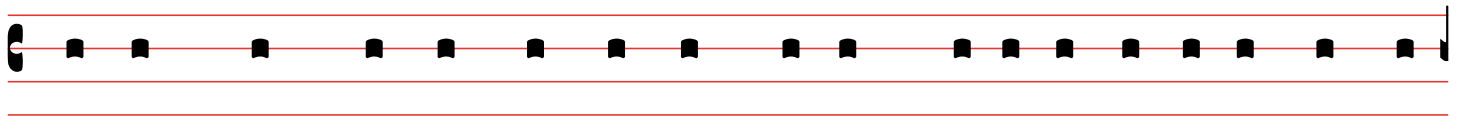
laznej bramy prowadzą-cej do miasta. Ta otwarła się sama przed



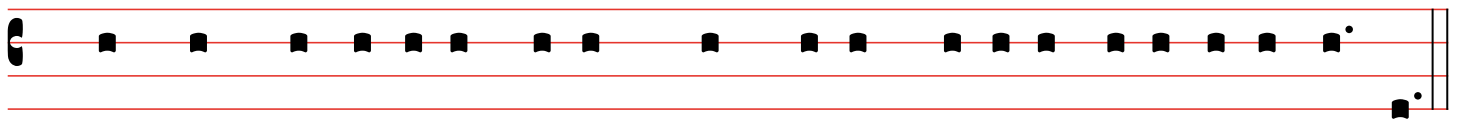
nimi. Wyszli więc, przeszli jedną u-li-cę i na-tychmiast anioł od-



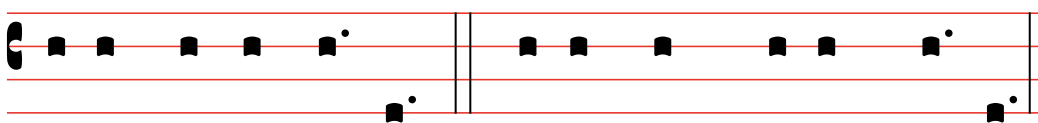
stą-pił od nie-go. Kiedy Piotr przyszedł do siebie, powiedział:



«Te-raz wiem na pewno, że Pan posłał swego anio-ła i wyrwał



mnie z rąk He-roda i z tego wszystkiego, czego oczekiwa-li Żydzi».



Ÿ. Oto Słowo Bo-że. R. Bogu niech będą dzie-ki.